



W numerze:

- Wasze baśnie i wiersze.
- Aktywne zuchy
- Jak dobrać strój galowy?
- Łatwe przepisy na pyszne desery.
- Szkolny reporter.
- Porady dla m
- miłośników jeździectwa
- Muzyka i taniec

Co naprawdę chcą czytać młodzi ludzie?

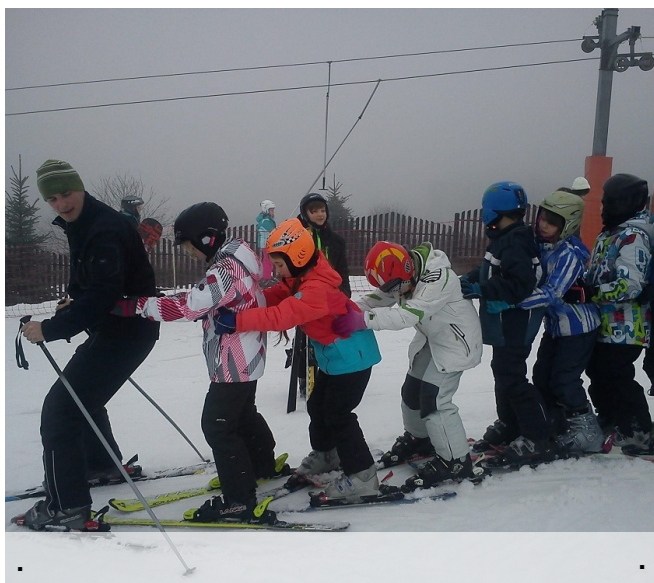
Żeby znaleźć odpowiedź na to pytanie zorganizowaliśmy w naszej szkole WYBORY KSIĄŻEK. Każdy uczeń mógł oddać swój głos, wypisując trzy tytuły książek, które chciałby przeczytać lub tych, które zrobiły na nim duże wrażenie. Zliczyliśmy głosy i oto wasze preferencje:

1. "Dziennik cwaniaczka"
2. "Labyrinth Lukrecji"
3. "Magiczne Drzewo" (cała seria),
4. "Zwiadowcy"

Wyniki naszych wyborów tj. listę pięćdziesięciu książek wyślemy do redakcji czasopisma dla nauczycieli "Biblioteka w szkole". Redakcja tego miesięcznika po sprawdzeniu wszystkich protokołów wyborów ze wszystkich szkół z całej Polski, sporządzi listę "marzeń" i prześle ją do pani Minister Edukacji Narodowej - Jolanty Kluzik- Rostowskiej.

Kto wie może wasze sugestie znajdą odzwierciedlenie w nowym kanonie lektur?

ZUCHOWE WIEŚCI



ZIMOWE SPRAWNOŚCI ZUCHOWE

Zuchy zgodnie z celami swojej działalności zdobywają sprawności zuchowe, w myśl prawa zucha: „Zuch stara się być coraz lepszy”. Formy zdobywania sprawności są zespołowe i indywidualne. Zespołowe zdobywają wspólnie z gromadą lub ze swoją szóstką. Indywidualne, to rozwijanie swoich zdolności i umiejętności indywidualnie, w swoim tempie, czasie i miejscu. Okres zimy, a szczególnie ferie zimowych to super okazja do zdobywania sprawności związanych z zabawami na śniegu i lodzie oraz uprawianiem sportów zimowych. Dlatego też, zuchy nie boją się zimy i wykorzystują wszystkie możliwe okazje do uprawiania zabaw i sportów zimowych. Nie straszny im chłód, mróz, śnieg i lód, a nawet groźba upadków. W miarę możliwości, robią wszystko, by jak najlepiej wykorzystać okres zimy do rozwijania swojej sprawności fizycznej na śniegu i lodzie.



Podczas ferii zimowych, w bardzo efektywny sposób wykorzystali czas wolny od zajęć szkolnych. Część zuchów, w pierwszym tygodniu ferii wyjechała już na zimowiska w góry, natomiast ci, co pozostali w Sochaczewie, bardzo aktywnie uczestniczyli we wszystkich zajęciach

feryjnych organizowanych przez szkołę m.in. wyjścia na basen, lodowisko, zajęcia sportowe na sali gimnastycznej. Ta część zuchów, która wyjeżdżała z rodzicami na ferie też uprawiała sporty zimowe. Duża więc ilość zuchów zdobyła indywidualną sprawność „narciarz”, „łyżwiarz”, „saneczkarz”, a cała drużyna zdobyła sprawność indywidualną „człowiek zimy”.

Oczywiście, wszystkie zajęcia sportowe odbywały się pod okiem nauczycieli wychowania fizycznego i instruktorów do nauki jazdy na nartach.



ZUCHOWE WIEŚCI

BETLEJEMSKIE ŚWIATEŁKO POKOJU



Te małe i odważne zuszki odwiedziły: Gimnazjum nr 1, Zespół Szkół Ogólnokształcących im. Fryderyka Chopina; Zespół Szkół Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego (*Ogrodnik*); Zespół Szkół Kształcenia Praktycznego (80-tka); Szkołę Podstawową Nr 3 w Sochaczewie im. Bolesława Krzywoustego; Państwową Szkołę Muzyczną I i II st.; Przedszkole nr 1; Telewizję Kablową Kama; Biuro Adwokackie. Zuchy tradycyjnie co roku, bardzo aktywnie biorą udział w ogólnopolskiej akcji społecznej Betlejemskie Świąteczne Światło Pokoju. Na przekór złym warunkom atmosferycznym - nie straszny im był mróz, chłód, wiatr czy deszcz, wędrowały po Sochaczewie i roznosiły do wybranych szkół i innych instytucji prawdziwe Betlejemskie Świąteczne Światło Pokoju. Tak jak zawsze, zadbali o to, by roznoszone przez nich światło było tym prawdziwym światłem, przywiezionym prosto z Betlejem. Tradycyjnie odwiedziły swoje punkty wizytowe, gdzie czekali na nich i dziękując za pamięć, wizytę, życzenia i światło, goszczono słodyczami. Zuchy były bardzo mile przyjmowane zarówno przez dyrekcje jak i młodzież tamtejszych szkół. Małe dzieci z taką ważną misją, były mile widzianymi gośćmi.



Wywiad z Panią Krystyną Stańkowską - drużynową w Szkole Podstawowej nr. 3 w Sochaczewie

-Dzień dobry. Czy mogłaby Pani udzielić nam wywiadu na temat roli harcerstwa?

-Dzień dobry. Z przyjemnością.

-Na lekcji języka polskiego z panią Zofią Wrzesińską rozmawialiśmy o roli zuchów i harcerzy w czasie Powstania Warszawskiego. Byliście dumni, że kiedyś pod Pani kierownictwem należeliście do drużyny zuchowej.

-Jaką Pani ma satysfakcję z zaangażowania w harcerstwo?

- Jest to moja pasja, którą spełniam od szkoły podstawowej. Przyjemnie spędzam czas ,w taki właśnie sposób można kulturalnie spędzać czas. Czyli to jest czas przyjemnie spędzony.

-Jakie osiągnięcie było dla Pani satysfakcją?

ZUCHOWE WIEŚCI

- Mam kilka takich momentów, ale najważniejszym jest zaangażowanie drużyny zuchowej w klasie pierwszej. Kiedy zaczynam prowadzić klasę to informuje rodziców, że jest taka możliwość by ich dzieci zostały zuchami. Jest mi bardzo miło gdy 100% rodziców zgadza się, by ich dzieci zostały zuchami.

- **Czy miała Pani kiedyś momenty, w których chciała Pani zrezygnować z zuchów lub ratownictwa medycznego?**

- Czasami kiedy zmęczenie mnie doskwiera to mówię z czego chciałabym zrezygnować. Nie ma nic z czego mogłabym zrezygnować.

- **Jak długo prowadzi Pani działalność związaną z harcerstwem?**

- Tak naprawdę od pierwszej klasy. Było to w 1964 r. Od tamtego dnia jestem harcerką. Kiedyś w szkole harcerstwo było obowiązkowe. Teraz jest tak, że każdy nauczyciel może mieć gromadę zuchową. Zostałam szczepową w naszej szkole. Nasz szczep nazywał się "Szczep Harcerski im. Bohaterów walk nad Bzurą".

- **Jakie uzyskała Pani stopnie harcerskie?**

- W czasie mojej kariery zdobyłam najwyższy stopień harcmistrza.

- **Co należy do obowiązków drużynowej?**

- Drużynowy to przede wszystkim opiekun i partner do zabawy. Kiedy miałam operacje na kolano wszyscy mnie pouczali bym się nie przemęczała.

Ale ja tego nie słuchałam i odpowiadałam że mnie to nie boli.

- **Czego uczycie się w drużynie i co przydaje się wam w życiu codziennym?**

- Uczymy się ratownictwa medycznego. Zuchy mają dodatkowy program z udzielania pierwszej pomocy i kontynuujemy to od wielu lat.

- **Jakie jest najważniejsze prawo zucha?**

- Kochać Boga i Polskę.

- Jaś: Dla mnie być dzielnym.

- Iza: Zuch stara się być coraz lepszym.

- Pani: Dzięki temu że dzieci chcą być zuchami mają więcej szóstek i wiedzy.

- **Jak powinien postępować zuch?**

- Zuch powinien w każdej chwili pomagać.

- Jaś: Być odważnym, bo mieszkam z Babcią i jestem opiekunem dla Babci.

- **Jaką pomoc niosą zuchy osobom potrzebującym?**

- Pomagają chorym ludziom.

- Pomagają z porzucanymi rzeczami np. papierki po cukierkach.

- Pomagają pierwszacom i dzieciom w nauce.

- Biorą udział w akcjach charytatywnych itp.

- **Czy organizowane są dla was atrakcje-jakie?**

- Wyjeżdżamy na wycieczki klasowe, biwaki w szkole. W tamtym roku były zimowiska i kolonie.

- **W jaki sposób pomagają rodzice?**

- Rodzice są przekonani, że dzieci są bezpieczne.

Zbierają pieniądze na różne atrakcje takie jak: zimowiska, kolonie i zielone szkoły.

Dziękujemy za rozmowę.

Życzymy Pani i zuchom wiele sukcesów.

Wywiad przeprowadziły:

Zuzanna Ciechomska

Anita Niekraszewicz



EDUKACJA WCZESNOSZKOLNA

PISZEMY BAŚNIE

Długie zimowe wieczory, ferie zimowe i dużo wolnego czasu, zachęcają nas do czytania. Dzięki książkom, możemy bez wyjazdu z domów, bez drogiego biletu na środki komunikacji odbyć daleką podróż, nawet na koniec świata. Ale, co tam koniec świata! Możemy przenieść się do czarodziejskiej krainy, gdzie mieszkają sami królowie, królowe, księżniczki i dobre wróżki. Do niezwyklej krainy szczęścia, gdzie spełniają się wszystkie marzenia.

Przedsmak takiej podróży do krainy baśni, przygotowali naszym czytelnikom uczniowie klasy III b. Oto próbki ich fantastycznego pisarstwa. Może w ten sposób zachęcimy naszych czytelników nie tylko do czytania, ale także do pisania baśni i nie tylko. Zapraszamy do czytania i pisania także wierszy, świat poezji jest równie piękny i zaczarowany.

Jaś Rychwiński kl. III b

„Trzy choinki

Dawno, dawno temu, a nawet i wczoraj, były sobie trzy choinki. Jedną ścięto w lesie. Była duża i piękna! Druga, wstydziła się, że siedziała w doniczce. Była mała i miała bardzo słabe korzonki. Trzecia chwaliła się, że jest piękna, bo sztuczna. Przyszły święta. Pierwsza, znalazła się w dużym, bogatym domu. Druga, biednie ubrana, trafiła do ubogiej rodziny. No i trzecia, też znalazła swoje miejsce. Stała na stoliku w klasie III b. Cieszyła się, że została pięknie przystrojona przez dzieci. Wszystkie choinki były szczęśliwe! Ale, co potem? Święta szybko minęły. Strojna i wielka płakała, leżąc szerniała na śmietniku. Trzecią sztuczną, dzieci schowały do pudełka. Marzyła, że w smutku doczeka następnych świąt. Mała choinka z korzonkiem, stała się dorodna, piękna i duża rosnąc w ogrodzie. Cieszyła się szczęściem i czekała, gdy zabłyszczą na niej, w przyszłym roku kolorowe światełka.”

Wiktoria Kwaśna kl. III b

„Jak bałwanek Romek zgubił noskę”

Za górami, za lasami żył sobie bałwanek, który zgubił swój noskę z marchewki. Szukał i szukał, aż tu nagle spotyka swojego przyjaciela Stefana. Stefanku, drogi przyjacielu, czy pomożesz mi szukać mego noska z marchewki? Stefanek, oczywiście zgodził się i poszli szukać noska nad rzeką w śniegu, między choinkami. Noska jednak, nigdzie nie było. Napotkali tylko ogniste wilki, które zaatakowały Romka. Romek był ze śniegu i rozpuszczał się. Wilki, jakby nigdy nic, z jakiegoś powodu uciekły. To zapewne, ten zimny śnieg zbyt mocno zmroził im nosy! – stwierdził Stefanek, zbierając przyjaciela dolepiając mu brakujące, śniegowe części. Kiedy odwrócili się do tyłu, ujrzeli stojącego tuż za nimi ogromnego, śnieżnego potwora. Romek i Stefanek ruszyli do ucieczki. Potwór krzychał: „Nie uciekajcie! Ja jestem miły! Stefan i Romek gwałtownie zatrzymali się. Romek zapytał śnieżnego potwora, czy pomoże im szukać marchewkowego noska. Śnieżny zgodził się. Szukali i szukali. Aż tu nagle napotykają Świętego Mikołaja. Mikołaj zapytał Romka: „Co się stało? Dlaczego jesteś smutny?” Romek opowiedział mu swoją przygodę zgubionym nosku, o ataku ognistych wilków, o spotkaniu ze śnieżnym potworem. Święty Mikołaj wysłuchawszy opowieści, zaprosił ich do swojej chatki. W środku niej stała cudowna choinka. Mikołaj wyjął spod niej piękne, czerwone pudełeczko i wręczył Romkowi. W środku był nowy, śliczny marchewkowy noskę. Wszyscy się bardzo ucieszyli. Usiedli przy kominku i napili się gorącej czekolady. Przed wieczorem pożegnali Mikołaja i rozeszli się do swoich domów, pozostając już na zawsze wiernymi przyjaciółmi.”

Kamila Zarębska kl. III b

Moja rodzinka

Moja rodzinka jest bardzo liczna, Ale miła i sympatyczna. Czasem wytrzymać jest trudno, Choć nigdy nie jest smutno. Bardzo się kochamy I chętnie czas razem spędzamy. Wszystkie rodzinne chwile dają nam wielką siłę.

EDUKACJA WCZESNOSZKOLNA

Katarzyna Buczyńska kl. III b

Moja rodzina

Mam na imię Katarzyna, oto mija jest rodzina. Moja mama to Alina, wcześniej pracę rozpoczyna. Budzi nas z samego rana, a ja z bratem rozespiana schodzę na dół, jem śniadanie, choć ochoty nie mam na nie. Mój brat Rafał ma na imię. Pilnie uczy się w Chopinie. Lubi grać na komputerze, latem jeździć na rowerze. Tata Andrzej wciąż pracuje, w wolnej chwili też wędkuje. Wszystkich opisałam, o nikim nie zapomniałam. Chociaż czasem się kłócimy, Spędzać ze sobą czas lubimy

Bartek Pliszka kl. III b

Ja i moja rodzina

Ach, jak dobrze mieć rodzinę, być kochanym i lubianym. Troszczyć się o bezpieczeństwo i o dobro ukochanych. Mama, tata, brat i ja, to super drużyna, która nigdy nie zawiedzie, nawet w gorszych chwilach. Kochać się i trzymać razem: to nasza dewiza. Bo rodzina fajna jest, bo z bliskimi – super jest

Maksymilian Kocon kl. III b

Mój dom

Mój dom, to miejsce, w którym mieszkam. Mój dom, to ja i moja rodzina. Kocham to miejsce serdecznie, Bo w nim, każdego dnia życie się zaczyna. Z tego miejsca wychodzę do szkoły, brat idzie do przedszkola, rodzice jadą do pracy, ale zawsze za nim tęsknię, pragnę go znowu zobaczyć. Kiedy do niego wracam zmęczony, szybko odzyskuję siły i znów jestem zadowolony. Cieszę się, bo znowu jesteśmy razem, ja i moja rodzina. Śmieję się żartując, bo w domu chwile miło płyną.

Maksymilian Kocon kl. III b

Mój dom Polska

My jesteśmy Polakami i nasz kraj bardzo kochamy. Chcemy, by Polska była naszym domem. Zależy nam na jej przyszłości, ale nic się nie da bez naszej miłości.

Nie zapominajmy o naszej przeszłości, bierzmy z niej to, co dobre, bo tylko wtedy kraj nasz będzie żył w obfitości.

Bartek Pliszka kl. III b

Zimowa przygoda

Pewnego, zimowego poranka, wyglądając przez okno, zauważyłem niewielką górkę pokrytą śniegiem. Postanowiłem zbudzić mojego brata. Kiedy tylko przebraliśmy się i zjedliśmy śniadanie, wyruszyliśmy w drogę. Na górcie świetnie się bawiliśmy, aż tu nagle Kuba krzyknął:
- Patrz, patrz! – Przystań krzyczeć! – odpowiedziałem. – Ale zobacz!- brat na to. Wtedy odwróciłem się i ujrzałem małą sarenkę. Pomyślałem sobie, że może uciekła z lasu i w tej samej chwili przybiegł nasz pies – Bruno. Przestraszył sarenkę, która pobiegła za krzaki.
- Bruno! – krzyknęliśmy.
Pomyśleliśmy sobie, że pójdziemy już do domu. Odwrócimy wtedy uwagę psa od sarenki. Przed zachodem słońca wyjrzelśmy przez okno i zobaczyliśmy mały cień. Może to cień naszej sarenki, albo ...

(Dokończcie opowiadanie według własnych pomysłów). Życzymy wspaniałej zabawy w twórców literackich.

Autorami strony są uczniowie kl. III b z wychowawczynią Krystyną Stańkowską



W WOLNYM CZASIE

Dzień Świętego 14. 02. Walentego



Piękne wierszyki walentynkowe. Wierszyki na walentynki - przeczytaj i wyślij. Święto zakochanych tuż tuż, dlatego już teraz warto przygotować sobie wierszyk walentynkowy, który sprezentujemy naszej ukochanej osobie. Wierszyki walentynkowe dla chłopaka, wierszyki walentynkowe dla dziewczyny. Piękne wierszyki walentynkowe dla zakochanych. Przygotowaliśmy szereg wierszyków walentynkowych, by każdy mógł znaleźć jakiś wierszyk dla swojej ukochanej osoby.

Walentynki – Święto Zakochanych

- **Nazwa pochodzi od Świętego Walentego, którego wspomnienie liturgiczne w Kościele Katolickim obchodzone jest również tego dnia.**
- **Na Zachodzie, zwłaszcza w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych, czczono Świętego Walentego jako patrona zakochanych.**
- **W starożytnym Rzymie obchodzono Dzień Płodności i Macierzyństwa. Z tej właśnie okazji każda młoda kobieta, która nie miała męża wrzucała do dzbanka kartkę, na której napisane było jej imię. Następnie kawalerowie losowali kartki. Tą, którą wylosował stawała się jego partnerką na świąteczną zabawę lub na całe życie.**
- **Oczywiście współczesny Dzień Zakochanych, - Walentynki obchodzony jest niemal w każdym miejscu na świecie. Dlatego tak popularne są wierszyki walentynkowe, życzenia walentynkowe, które wysyłają do siebie zakochani...**

- Dzień Świętego Walentego To dzień dobry dla każdego! W tym dniu wszyscy to wyznają, że chcą kochać i kochają!
- Jedna wiosna w roku bywa, kwiaty kwitną tylko raz. Jedna miłość jest prawdziwa, kiedy kochasz pierwszy raz.
- Miłość jest piękna, czasem przyjemna, lecz tylko wtedy, gdy jest wzajemna.
- Miłość jest piękna, dobrze o tym wiesz, jeśli ktoś Cię kocha, Ty go kochasz też.
- Wśród serc tysiąca, Miej jedno wybrane, Jedno niech będzie, Przez Ciebie kochane.
- Nie rań serca, co Cię kocha, bo miłości krótki czas. Kochać można w życiu często, lecz prawdziwie tylko raz.
- Pamiętaj, że Cię Kocham, że szczerze Cię miłuję, Tego, że Cię poznałem, nigdy nie żałuję.
- Jeśli lecieć to do słońca, Jeśli marzyć to bez końca, Gdy całować to serdecznie, A gdy kochać to już wiecznie.
- Wszystko mi się pomieszało czy to mleko, czy kakao, czy ciepło czy zimno, nie wiem jak być powinno. Jedno tylko wiem niezbitnie Kocham Cię nad życie!
- Falszu unikaj, nie znaj zazdrości, Nie kochaj tego, kto nie wart miłości, Serca nikomu nie oddaj w ofierze, A gdy pokochasz, to kochaj szczerze.

ZWIERZĘTA I ICH PROBLEMY



UWAGA NA ŁOSIE

Łosie są bardzo często potrącane przez samochody tak samo jak psy, koty, króliki. Zdarza się to przez nieuwagę kierowców którzy jadą zbyt dużą prędkością. Żeby unikać takich sytuacji umieszczane są znaki drogowe ostrzegające o prawdopodobieństwie, wtargnięcia dzikiego zwierzęcia na jezdnię. Towarzyszą im często znaki nakazujące zmniejszenie prędkości, których mało kto przestrzega. Gdy kierowca osiągnie zbyt wielką prędkość, jest małe prawdopodobieństwo, że uda się wyhamować przed zwierzęciem które wyskoczy na drogę. Zwierzęta te albo są ranne na tyle, żeby wypuścić je po założeniu gipsu albo opatrunku, a niektóre są na tyle ranne, że trzeba je uśpić. Weterynarze nie zawsze dają sobie z tym problemem radę. Ludzie powinni sobie wyobrazić, że oni są w takiej sytuacji jak potrącone zwierzę. Zwierzęta które zostaną potrącone przez samochody, ciężarówki, autobusy przez cokolwiek powinny dostać natychmiastową pomoc od weterynarzy. Więc musimy zwracać na to uwagę. Jeśli będziesz jechał samochodem i zwracaj uwagę na znaki i ostrzegaj rodziców bo mogli ich nie zauważyć



RANNY ŁOŚ LEŻAŁ BEZ POMOCY

Ranny łoś, który prawdopodobnie zderzył się z samochodem, przez cztery dni leżał w lesie w pobliżu miejscowości Gliniszcz Wielkie na Podlasiu. Tam znaleźli go mieszkańcy miasteczka i próbowali zorganizować pomoc. Na miejsce przyjechał powiatowy inspektor weterynarii. Zaskoczeniem dla wszystkich okazała się reakcja lokalnych władz. Zwierzę nie otrzymało pomocy. Urzędnicy zainteresowali się losem łosia dopiero po nagłośnieniu sprawy przez media. Wcześniej przeczucali się odpowiedzialnością. Dopiero we wtorek zwierzęciu została udzielona pomoc.

Co zrobić gdy znajdziemy martwe zwierze?

W miastach o znalezionych rannych lub martwych zwierzętach należy poinformować Straż Miejską. Na terenie wiejskim lub w lesie należy poinformować urząd gminy lub nadleśnictwo. W przypadku natrafimy na takie ranne zwierze wieczorem lub nocą należy zadzwonić na policję. Gdy kierowca nieumyślnie spowoduje wypadek nie powinna grozić mu żadna kara, a jeśli zrobi to umyślnie kara reguluje ustawa o Ochronie Zwierząt



NATALIA PISZE...

Obudziłam się w pochmurny, poniedziałkowy rano. Spojrzałam na budzik – znowu zasnęłam. Prędko wyszykowałam się do szkoły. Będąc w drodze, przypomniałam sobie o klasówce z historii. Mimowolnie jęknęłam na myśl o niej. Znowu się nie nauczyłam. Po krótkim namyśle stwierdziłam, że najlepsza opcja to wagary. Pocieszona, pośpieszyłam na lekcję przyrody. Podczas niej namówiłam parę moich kolegów i koleżanek, żeby poszli ze mną. Kiedy nareszcie nadszedł upragniony przeze mnie dzwonek na przerwę, niezauważona przez nikogo, wyszłam, a za mną pobiegła reszta grupki. Po dyskusji, w której każdy dobitnie podkreślał swoje zdanie, stwierdziliśmy, że nie pójdziemy do lodziarni, ponieważ było za zimno. Nie zdecydowaliśmy się na film w kinie, bo prawie nikt nie miał pieniędzy. W końcu zasugerowałam schowanie się w ruinach Zamku Książąt Mazowieckich, które niedawno odnowiono. Moi przyjaciele ochoczo przystali na ten pomysł.

Nieśpiesznie ruszyliśmy w jego stronę. Przeszliśmy przez park i weszliśmy po schodach do ruin. Spodobało mi się to miejsce. Potrafiłam wyobrazić sobie potężną budowlę, która niegdyś tu stała. Położyłam plecak w kącie i usiadłam, opierając się o mur. Koleżanka podbiegła do mnie lekkim krokiem i stuknęła mnie w ramię, krzycząc – „Berek!”. Uciekła, a ja popędziłam za nią, powoli ją doganiając. Nagle uskoczyła w prawo, tuż przed dziurą, osłoniętą z jednej strony barierką, przykrytą dużym kawałkiem drewna. Zareagowałam zbyt wolno. Wbiegłam na deskę, która niestety nie utrzymała mojego ciężaru i pękła z głośnym trzaskiem. Runęłam w dół z głośnym krzykiem. Wylądowałam na zimnych kamieniach, w ciemnym pomieszczeniu. Było tam bardzo zimno. Z ulgą stwierdziłam, że nic nie zламаłam i nabiłam sobie tylko kilka siniaków. Spojrzałam w górę – na otwór, w który wpadłam. Ujrzałam w nim znajome twarze. Powiedziałam im, że wszystko w porządku. Rozejrzałam się i z przerażeniem stwierdziłam brak drabiny lub choćby liny, po której mogłabym wyjść. Dopiero teraz przyjrzałam się otoczeniu. Znajdowało się tam pełno pajęczyn i kurzu. Zrozumiałam dopiero po chwili – legendy o lochach

pod zamkiem to nie kłamstwo.

Podniosłam się z ziemi i poszłam korytarzem, szukając drogi ucieczki. Gdzieś tam widziałam cele więzienne, zardzewiałe od wilgoci pręty krat. Otuliłam się mocniej kurtką i ruszyłam dalej. Czułam się nieswojo, otoczona ścianami, praktycznie bez światła. Wyobrażałam sobie, że nagle ściany się do siebie zbliżają lub zawala się sufit. Przeszył mnie lodowaty dreszcz. Chwilę później uspokoiliłam się, tłumaczyłam sobie, że czytałam za dużo strasznych historii. Zobaczyłam też starą, drewnianą skrzynię, ukrytą w niszy skalnej. Ze zdumieniem stwierdziłam, że nie miała kłódki. Zaciekawiona, spróbowałam ją otworzyć.. W środku znajdowała się jedynie kartka pergaminu. Przedstawiła mapę. Schowałam ją do kieszeni i zawróciłam, słysząc krzyki moich przyjaciół, proszących, abym wyszła z tunelu. Ucieszyłam się, że zachowali przytomność umysłu i zadzwonili do jednego z rodziców, tłumacząc niejasno sytuację i prosząc o drabinę. Uradowałam się, bo opuszczałam to ponure miejsce. Okazało się, że przypadkiem odkryłam podziemia, poszukiwanie od dawna przez historyków. Mimo tego zostałam ukarana za wagary. Obiecałam sobie, że nigdy więcej nie opuszczę lekcji. Klasówkę z historii napisałam następnego dnia.

Okazało się, iż wcale nie była taka trudna. W domu oglądałam mapę. Pokazywała drogę do skarbu. Ciągłe jestem głodna przygód. Nie mogę się doczekać, kiedy wyruszę na kolejną wyprawę, lepiej przygotowana, na poszukiwanie skarbu w ruinach.

autor: Natalia Stępień; pomysł: Moja Genialna Siostra



WYWIADY

WYWIAD Z PANIĄ AGNIESZKĄ WOLIŃSKĄ- BIBLIOTEKARKĄ PRACUJĄCĄ W MIEJSKIEJ BIBLIOTECE PUBLICZNEJ W SOCHACZEWIE

Jakie książki najchętniej wypożyczają osoby przychodzące do biblioteki?

A. W.: Najchętniej literaturę piękną, beletrystykę zarówno polską, jak i obcą, ale także lekkie książki do poczytania, takie dla relaksu...

Jak wygląda sprawa z terminowym oddawaniem książek?

A. W.: Ze względu na to, że są opłaty, kary za przetrzymywanie książek, większość osób pilnuje tych terminów, kiedy trzeba książkę zwrócić. Niewielka grupa czytelników przetrzymuje książki.

Jak długo pracuje Pani w bibliotece?

A. W.: 27 lat.

O, to już od dawna. A czy lubi Pani swoją pracę?

A. W.: Tę pracę trzeba lubić, bo inaczej nie dałoby się pracować. Naprawdę trzeba kochać książki.

Jak Pani myśli, co daje nam czytanie książek?

A. W.: Daje nam z pewnością bardzo wiele. Czytanie poszerza horyzonty, daje nam odskocznnię od naszej szarej rzeczywistości, wzbogaca naszą wiedzę. Powodów do czytania jest bardzo wiele.

Dlaczego wybrała Pani akurat ten zawód?

A. W.: Powiem szczerze, że z przypadku. Na początku przyszedłam do pracy z konieczności, ale praca ta mnie wciągnęła, ten zawód stał się moją pasją. Tak, więc pracuję nie dlatego, że muszę, ale dlatego, że chcę.

Ma Pani ulubioną książkę i pisarza?

A. W.: Nie, ale bardzo chętnie zaczytuję się biografiami.

Czy zmieniłaby Pani coś w swojej pracy?

A. W.: Chyba nie. Cieszy mnie kontakt z książką, cieszy mnie kontakt z czytelnikami. Zawód ten daje mi bardzo dużo satysfakcji.

Na czym poza wypożyczaniem książek, polega jeszcze Pani praca?

A. W.: Moja praca polega głównie na ich opracowywaniu. Książki, które przychodzą do biblioteki, które są kupowane, w pierwszej kolejności są przede mną opracowywane zanim

czytelnik dostanie je do ręki. Wprowadzamy książki do katalogów i do inwentarzy.

Ile woluminów i audiobooków liczy biblioteka?

A. W.: Cała biblioteka posiada około stu tysięcy woluminów (jeżeli chodzi o książki).

A jeżeli chodzi o audiobooki, to w granicach trzech tysięcy.

Często przed biblioteką znajdują się prace plastyczne. Skąd pomysły na takie zajęcia, czy lubi je Pani?

A. W.: Te prace plastyczne są najczęściej owocem pracy różnych konkursów plastycznych, które są organizowane dla dzieci. Wystawy, które się utaj znajdują są zazwyczaj efektem ich pracy. Są to zazwyczaj prace nagradzane. A oprócz tego działa u nas pewna grupa dzieci, która nazywa się „Zręczne ręce”. Spotykają się u nas co tydzień i coś fajnego zawsze „wyprodukują”

Czy uważa Pani, że dobrym pomysłem było zainstalowanie w bibliotece komputerów? Czy one pomagają w pracy?

A W:

W tej chwili nie mogłaby się odbywać praca bibliotekarza bez komputerów. W naszej bibliotece działa system komputerowy, bez którego wypożyczenie książki jest w tej chwili niemożliwe. Natomiast czytelnikom bardzo to pomaga, ponieważ mogą sobie sprawdzić nasz katalog w bibliotece i na przykład zarezerwować książkę. Tak więc na bieżąco wiedzą, co biblioteka kupuje, co jest dostępne, co mogą sobie zamówić. Oprócz tego proponujemy darmowy dostęp do Internetu. Bardzo dużo osób korzysta z tej możliwości.

Bardzo Pani dziękuję za możliwość rozmowy i życzę dużo satysfakcji z pracy.

WYWIAD PRZEPROWADZIŁA ALEKSANDRA RYMARZ Z KLASY VI E



DOKOŁA ŚWIATA WŁOCHY



WŁOSKIE MIASTA, KTÓRE WARTO ZOBACZYĆ

Padwa - urokliwe miasto uniwersyteckie, które przez około 600 lat, wykształciło niezliczone włoskie umysły. Dante, Petrarca i Galileusz to tylko trzy nazwiska spośród 40 000 poprzedników studentów, którzy dziś ożywają to niewielkie miasteczko.

Sirmione - przepięknie położone miasteczko nad słynnym jeziorem Garda.

Werona - która swoją popularność zdobyła dzięki roli w sztuce angielskiego dramaturga Williama Szekspira - Romeo i Julii. Dom Julii, a w szczególności jej balkon, to jeden z najbardziej znanych zabytków we Włoszech.

Wenecja - Wenecja to miasto kanałów - nie ma w nim samochodów, autobusów, a cały transport odbywa się drogą wodną lub pieszo, chociaż prawie każdy turysta marzy o przejażdżce gondolą, najlepszym środkiem transportu są tu tramwaje wodne (vaporetto).

Rzym - jest miastem magicznym, wzbudzającym niezatartą tęsknotę, począwszy od niezliczonej ilości zabytków, do miejsc związanych z licznymi legendami i przesadami. Powiedzenie też potwierdza się wrzucając do Fontanny di Trevi monetę.

Ciekawostki związane z Włochami

- Dzięki Williamowi Szekspirowi Werona jest miastem znanym i podziwianym na świecie i kojarzy się z Romeo i Julią. Znajduje się tutaj oczywiście dom Julii z obowiązkowym balkonem
- W Weronie znajduje się trzeci co do wielkości amfiteatr rzymski o pierwotnych wymiarach 152 na 153 metry
- Jezioro Garda jest największym jeziorem we Włoszech, ma powierzchnię ok. 370 km² i średnią głębokość 136 m
- Na dnie jeziora Garda w północnych Włoszech odkryto wrak amerykańskiej ciężarówki, która zatonała pod koniec drugiej wojny światowej wraz z 24 żołnierzami
- Najnowsze badania amerykańskich naukowców wskazują, iż Wenecja osiada w tempie ok. 2 mm rocznie
- Powierzchnia Wenecji wynosi 412 km² – porównywalnie powierzchnia Warszawy wynosi nieco ponad 500 km²
- Dwie najsłynniejsze postacie pochodzące z Wenecji to Marco Polo i Casanova
- Miasto położone jest na 118 wyspach połączonych prawie 400 mostami



TECHNOLOGIE



SPISKI:Dziś z innej beczki bo o spisku Apple. Apple wielokrotnie było oskarżone o celowe sprzedawanie produktów które po roku do niczego się nie nadają.Dzięki temu Apple zapewnia sobie nieprzerwaną wysoką sprzedaż i co za tym idzie wysokie dochody.**DOWODY:** Catherine Rampell w swoim artykule o Apple wspomina o tym, że Apple często wypuszcza aktualizacje które psują starszy sprzęt, co ciekawe te aktualizacje pojawiają się kilka dni przed premierą nowego sprzętu.Twierdzi też że koszt wymiany baterii jest prawie taki sam jak koszt wymiany urządzenia w oficjalnym serwisie firmy. Prezes Firmy iFixit (Kyle Wiens) firmy, która zajmuje się produkcją śrubek dla Apple zgada się z dziennikarką o tym, że Apple korzysta z opatentowanych przez siebie śrubek, które utrudniają naprawę klienta i nieautoryzowanych serwisach, dlatego od 2009 każdy starszy produkt podczas naprawy miał wymienianą śrubkę na tą która jest w nowszych modelach, bez zapytania o zgodę klienta oraz bez ostrzeżeń. Często przeciwnicy Apple twierdzą, że nowe technologie przedstawiane w produktach są często tylko kosmetyką, a inne jak na przykład zmiana gwiazda ładowania w iPhone 5 powodują kompatybilność ze starymi ładowarkami są tylko po to, żeby wyciągnąć od klienta więcej pieniędzy.



KONSOLE:Było o spiskach to teraz zluźnijmy i pogadajmy o konsolach, dokładnie o konsoli przenośnej Nintendo 3DS. Nintendo 3DS miało premierę 26 lutego 2011 roku w Japonii.

MOŻLIWOŚCI: Najważniejsze możliwości to Ekran 3D, StreetPass(Możliwość przesyłania z innego urządzenia na drugie) oraz kompatybilność z innymi konsolami DS i DSi.

TELEFONY: Android to jeden z najlepszych systemów telefonicznych, teraz dowiesz się czemu. W

przeciwieństwie do iOS-a, system operacyjny Android jest bardziej otwarty dla

użytkowników. Kolejną zaletą Androida jest możliwość zmiany wyglądu graficznego systemu operacyjnego.

Android umożliwia umieszczanie na pulpicie nie tylko zwykłych ikon, ale i małych aplikacji - **widżetów**. Mówiąc o systemie Android, nie sposób nie wspomnieć o **wielofunkcyjnym pasku stanu**. Na nim wyświetlana jest bieżąca informacja o systemie, uruchomionych aplikacjach i usługach. Powodów jest wiele więcej ale nie mam miejsca żeby ich zamieścić więc na razie wam starczy. W następnym numerze opowiem wam o ISO oraz o pierwszej konsoli do gier wideo.



ŁATWE PRZEPISY

PYSZNE LODOWE KANAPKI

Dziś poznacie przepis na **lodowe kanapki!**
To wspaniałe danie przy którym miło i radośnie spędzicie czas. Życzę miłej zabawy!

Będziesz potrzebować:

* pół margaryny lub masła - 1 szklanka brązowego cukru

* 2 jajka

* cukier waniliowy

* 1/2 szklanki kakao

* 2 szklanki mąki

* łyżeczka proszku do pieczenia

* szczypta soli

* duże opakowanie lodów waniliowych

Wykonanie:

1. Zmiksuj margarynę lub masło z cukrem, dodaj ciągle miksując jajka i cukier waniliowy
2. Dodaj po kolei (ciągle miksując) kakao, mąkę, proszek do pieczenia i sól
3. Uformuj kulę z ciasta (dodając jeżeli trzeba mąki) i włóż ją na co najmniej godzinę do lodówki
4. Rozgrzej piekarnik do 200 stopni Celsjusza
5. Na blacie pokrytym odrobiną mąki rozwałkuj ciasto i wytnij z niego szklanką okrągłe ciasteczka.
6. Przenoś je używając łypatki na nienasmarowaną blachę.
7. Możesz poprosić dziecko by wycisnęło widelcem na ciasteczkach wzorki lub dziurki
8. Piecz 10-15 min.
9. Poczekaj do wystygnięcia
10. Szybko tnij lody na duże plastry, kładź na nie ciasteczka, wycinaj lodowe kółka i rób **lodowe kanapki**
11. Każdą zawiń w folię aluminiową i włóż do zamrażalnika na co najmniej godzinę.

Jeśli czegoś nie umiecie - poproście o pomoc rodziców!

Smacznego!

Czym jeść ciasto?

Widelczykiem, choć zdaję sobie sprawę, że wciąż jeszcze w wielu domach, a nawet niektórych lokalach, do ciasta podawane są łyżeczki. To niezgodne z etykietą i co równie ważne niewygodne. Widelczykiem naprawdę o wiele łatwiej się je, zwłaszcza ciasta o zbitej konsystencji. Łyżeczki pasują za to do deserów i to nie tylko tych lodowych, ale także francuskiego Creme brulée czy piezonego jabłka.



PÓŁKA Z GRAMI

Scribblenauts Remix
Crossy Road



Scribblenauts to wschodząca gra logiczna z odrobiną akcji opracowana dla Nintendo. Opublikowana przez Warner Bros Game. Gra została wydana w dniu 15 września 2009 roku, w Ameryce Północnej, 30 września 2009 w Australii, 9 października 2009 w Europie oraz w dniu 27 stycznia 2011 roku w Japonii, jako **Flash Puzzle: Tajemniczy Notebook Maxwella** przez Konami.

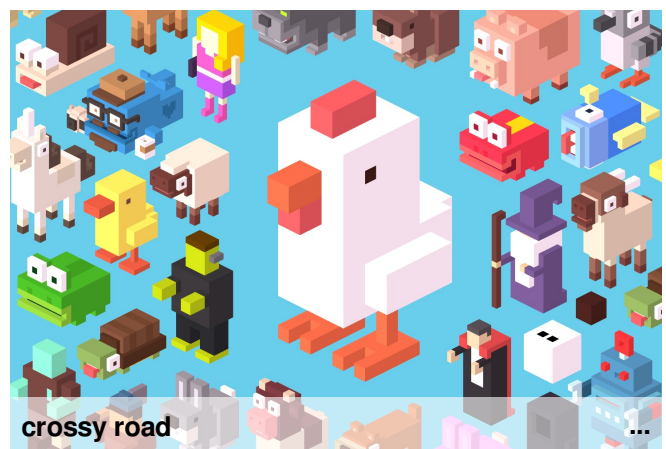
Jest to trzecia gra wideo na Nintendo, pierwsze dwie to Drawn to Life i Castle Quest. Celem *Scribblenauts*, jak wynika z jego hasła jest "napisać coś, rozwiązać wszystko", aby zakończyć zagadki, trzeba zebrać "Starites", za pomocą zdolności gracza, aby przywołać dowolny obiekt (z bazy danych dziesiątek tysięcy) poprzez wpisanie jego nazwy na dotykowym ekranie smartfona lub tableta.

Gra jest stworzona przez swoich twórców, aby pomóc promować wschodzący gameplay kwestionując odtwarzanie przy rozwiązywaniu zagadek w ramach pewnych ograniczeń lub poprzez wiele rozwiązań.



Crossy Road to zabawna gra zręcznościowa, w której kierując kurą (w późniejszym czasie odblokowujemy również inne zwierzęta i stwory), musimy dotrzeć jak najdalej, wzdłuż trasy wypełnionej ruchliwymi ulicami, rwącymi rzekami czy też torami kolejowymi. Została stworzona przez kilkuosobowe studio Hipster Whale. Jest to pierwszy, ale za to bardzo udany projekt tego dewelopera, wzorowany zresztą na kultowym Froggerze. Produkcja została udostępniona w modelu darmowym, z opcjonalnymi mikropłatnościami. Nasza postać potrafi tylko skakać do przodu oraz skręcać na boki. Umiejętności te musimy wykorzystywać podczas przechodzenia przez ruchliwe ulice,

Tory kolejowe, czy też w czasie przeskakiwania po kłodach, płynących po rwącej rzece. Zabawa jest wręcz banalna do nauczenia, ale osiągnięcie wysokich wyników wymaga od gracza nie lada zręczności, sporej ilości czasu poświęconego na trening oraz odrobiny szczęścia. Gra jest dostępna na telefony lub tablety z systemem android jak i ios.



SZKOLNA STYLÓWA



STRÓJ GALOWY

Taki strój to obowiązkowy zestaw dla każdej uczennicy i ucznia. Bardzo często bierzemy udział w oficjalnych uroczystościach takich jak: sprawdziany, konkursy, wręczenie nagród, akademie i uroczystości szkolne.

Sz szczególnie należy podkreślić sprawdzian kompetencji dla klas VI. To pierwsze tak ważne wydarzenie w naszym życiu. Najlepsze zestawienie to: biała koszula, która może mieć dodatki czarnego lub granatowego, czarne spodnie lub spódniczka.

Dopuszczamy również kolor granatowy. Do takiego uniwersalnego zestawienia zakładamy rozpinany sweterek lub żakiet. Na koniec stroju buty, które są bardzo istotnym jego elementem. Odradzamy i w tej kwestii ekstrawagancje. Załóżcie najlepiej klasyczne i proste w swej formie balerinki. Jeśli okazja jest mniej oficjalna, możecie założyć trampki. Pamiętajcie, strój galowy musi być przede wszystkim wygodny.

Porada: na test kompetencji klas szóstych, zwiążcie gładko włosy, żeby nie rozpraszały i nie przeszkadzały.



Ombre hair - najmodniejsze włosy sezonu!

Ombre hair - trend inaczej znany jako brond czyli połączenie brązu z blondem to rozjaśnione końcówki włosów w taki sposób, by włosy wyglądały naturalnie. Trend pojawił się w zeszłym roku i nadal jest hitem w modzie fryzjerskiej. Rozjaśnienie tego typu ma wiele zalet. Jest to doskonały pomysł na nudę na głowie. Jeśli nie chcesz przeprowadzać drastycznych zmian - ombre hair jest dla Ciebie! Ombre jest wspaniałym zbiegiem na zmianę koloru włosów, ale pamiętajcie dziewczyny, że może to być wykonane tylko w wakacje!!!

Dodatki do stroju galowego.

Wspaniałym dodatkiem do stroju galowego jest skromna bransoletka w kolorze czarnym granatowym lub fioletowym. Do tego stroju równie wspaniale wygląda leki wisiołek z małą zawieszka. Możecie założyć kolczyki ale pamiętajcie, że muszą one delikatne, by nie odwracać uwagi od stonowanego stroju. Biżuteria tego dnia, nie może być głównym akcentem a jedynie delikatnym i subtelnym dodatkiem.



HUMOR Z ZESZYTÓW SZKOLNYCH

Jaś szybko wybiega z domu do szkoły i mówi sobie:

- O nie znów się spóźnię!

Po chwili dobiegł do szkoły i spotyka dyrektora który mówi:

-10 minut spóźnienia

A Jaś na to:

- Kurde ja też!!

Nauczyciel języka polskiego pyta uczniów:

- **Jak brzmi liczba mnoga do rzeczownika "niedziela"?**

- **Wakacje, proszę pani!**

- Nie rozumiem, jak jeden człowiek może robić tyle błędów?! - dziwi się polonistka, oddając pracę domowa uczniowi.

- Wcale nie jeden - odpowiada uczeń. Pomagali mi mama i tata.

Nauczyciel pyta dzieci w klasie:

- Czy wiecie dzieci jaki ptak nie buduje gniazd?

- Zgłasza się Jasio: Tak! To kukułka!

- Nauczyciel: A czemu nie buduje?

- Jasio: No bo mieszka w zegarach.

Mama tłumaczy Jasiowi:

- **Trzeba być grzecznym, żeby pójść do nieba!**

- **A co trzeba zrobić, żeby pójść do kina?**

Pani pyta dzieci jaki zawód chciałyby wybrać.

- Lekarz, aktorka, modelka, policjant... odpowiadają dzieci

A ty Jasiu kim chcesz zostać? - pyta pani

- Emerytem.

- **Dlaczego ciągle spóźniasz się do szkoły? - pyta nauczycielka Jasia.**

- **Bo nie mogę się obudzić na czas...**

- **Nie masz budzika?**

- **Mam, ale on dzwoni wtedy gdy śpię**

Jaś pisze list do Małgosi:

Nie jem śniadania, bo myślę o tobie,

Nie jem obiadu, bo myślę o tobie,

Nie jem kolacji, bo myślę o tobie,

Nie śpię w nocy, bo ... **JESTEM GŁODNY!!!**

Na lekcji języka polskiego nauczyciel pyta:

- Czym będzie wyraz "chętnie" w zdaniu: "Uczniowie chętnie wracają do szkoły po wakacjach."?

Zgłasza się Jasio:

- Kłamstwem, panie profesorze!

Jaś :Ile ważysz?

Karolek: Ja? Czterdzieści dwa kilo w okularach.

Jaś:A ile bez okularów?

Karolek: Nie wiem. Kiedy ważyłem się bez okularów,nigdy mi się nie udało zobaczyć,co wskazuje waga!

Jasiu puka do sąsiadki i mówi:

- Oto pani Kanarek

- Jasiu przecież to kot

- No tak ale kanarek jest w środku

Dzień świętego Walentego

To dzień dobry dla każdego!W tym dniu wszyscy to wyznają,

że chcą kochać i kochają!

Trzeba kogoś mocno lubić,

Trzeba kogoś dobrze znać,

żeby w tak szczęśliwym dzionku

Walentynkę jemu ślać!



SZKOLNY REPORTER



ZABAWA CHOINKOWA!!!

W naszej szkole 13 lutego 2015 r. na sali gimnastycznej odbyła się zabawa choinkowa. Całą zabawę prowadził ten sam DJ jak co roku. Przeważała muzyka disco - polo i pop. Były także zabawy takie jak limbo czy kręcenie hula - hopem. Za wygranie w takim konkursie można było zdobyć nagrody np. logiczne gry planszowe, cyrkiel, balony i cukierki. Nasz DJ wymyślał układy choreograficzne które uczniowie na dyskotecce powtarzali. Wiele osób się przebrało każdy miał na sobie nie powtarzalny kostium były księżniczki, dinozaury, diabełki, supermani, wróżki i wiele więcej. Zabawa skończyła się o 16.30 więc trwała 2 godziny. Każdy z sali gimnastycznej wychodził bardzo spocony. Uczniom którzy byli na dyskotecce bardzo się podobało, mówili oni " To była świetna zabawa ", i w pełni się z nimi zgadzam.



DZIEŃ BEZPIECZNEGO INTERNETU

10 lutego 2015 po raz 11-ty w Polsce obchodzony był Dzień Bezpiecznego Internetu. Obchodzony jest w całej Europie w pierwszej połowie lutego. Jest inicjatywą Komisji Europejskiej, mającą na celu zwrócenie uwagi na kwestię bezpiecznego dostępu dzieci i młodzieży do zasobów internetowych. 6 lutego 2007 roku w 40. krajach na świecie - i po raz trzeci w Polsce – obchodzony był Dzień Bezpiecznego Internetu. Został ustanowiony z inicjatywy Komisji Europejskiej w ramach programu "Safer Internet". Chodzi głównie o to, żeby dzieci bezpiecznie korzystały z internetu.

FERIE ZIMOWE

W naszej szkole 19.01- 30. 01.2015 r. były ferie. Podczas ferii były zajęcia z różnymi nauczycielami. W każdym dniu można było pójść na basen, a przede wszystkim prawie codziennie były zajęcia sportowe. Między innymi były też zajęcia z origami z panią Bożeną Pietrzak. Były także zajęcia komputerowe z panią Marzeną Stasiak oraz zajęcia profilaktyczne z panią Małgorzatą Żakowską. Pani Marzena Popławska prowadziła zajęcia z siatkówki, tenisa itp.



NOWY HIT TEGO SEZONU ?



Jak już pewnie wiecie, bardzo modnym dodatkiem do zimowo/wiosennych kreacji są bransoletki z muliny. Ale nie stały się one popularne tylko w naszym pokoleniu. Już nasi dziadkowie robi je z kolorowych żyłek, by dawać w prezencie swoim znajomym jako symbol przyjaźni. Natomiast nasi rodzice robili je z tasiemek. Nasi "kreatorzy mody" zaproponowali nam muliny. Jest to o tyle ciekawe, że mulinę możemy kupić w każdej pasmanterii i mamy w wielu kolorach dlatego też ozdoba może być w przeróżne wzory, we wszystkich barwach. Bransoletki są proste w wykonaniu, ale aby je zrobić trzeba poświęcić dużo czasu, cierpliwości oraz dokładności. Pierwsze bransoletki zazwyczaj nie wychodzą ładnie ale zapewniam, że każda następna będzie lepsza. Na początku warto robić je z 4-5 nitki muliny. Kiedy już będziemy umieć robić podstawowe wzory, możemy zacząć trudniejsze.

Czy podoba Wam się wzór powyżej ?



Moja przygoda z bransoletkami zaczęła się, gdy przypadkiem trafiłam na stronę internetową poświęconą właśnie nim. Na tej stronie było napisane jak zrobić najprostszą bransoletkę z 4 pasków muliny była ona brzydka, więc spróbowałam jeszcze raz i jeszcze raz i za szóstym razem nareszcie mi się udało byłam bardzo zadowolona. Więc jeśli nie wychodzi Wam za pierwszym razem nie przejmujcie się. Kiedy się wczujecie możecie stworzyć piękne dzieła sztuki za które twój przyjaciel lub kolega będą Ci bardzo wdzięczni. Możecie ją podarować np. na przeprosiny czy zwykłe urodziny, pomyślcie czy nie będzie wspaniale zamiast wydawać pieniędzy dać prezent naprawdę od siebie? Jak już pewnie wiecie mulina (czyli to z czego robimy bransoletki) jest we wszystkich odcieniach i barwach tęczy więc można zrobić sobie np. niebieską, a może zieloną? Wybór należy do Was. Pamiętajcie, jeśli będziecie wiele razy cierpliwie próbować nawet jeśli nie będzie się udawać w końcu uda Wam się bransoletka o jaką dokładnie Wam chodziło.

inspiracji szukajcie na stronie:

<http://dasia.pl/jak2.html>



WIEŚCI ZE ŚWIETLICY SZKOLNEJ

Grudniowe przechwarki świąteczne

W dniu **11.12.2014r.** w Szkole Podstawowej nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi w Sochaczewie odbyło się uroczyste spotkanie bożonarodzeniowe dla nagrodzonych dzieci i ich opiekunów w „**Miedzyświątecznym konkursie plastycznym na najładniejszą i najciekawszą OZDOBĘ CHOINKOWĄ**”

Pierwszemu miejscu zdobyła uczennica naszej szkoły - Weronika Kitlińska /opiekun Urszula Karazja/, wyróżnienie – Aleksandra Osicka /opiekun Ewa Dąbrowska/.

Dyplomy za udział otrzymali:

Janiak Patrycja /opiekun Ewa Kubik/

Agata Piątek /opiekun Ewa Dąbrowska/

Seweryn Dudziński /opiekun Justyna Wrześcińska/.

W dniu **18.12.2014r.** w ramach obrzędowości świątecznej obchodziliśmy **wigilię w świetlicy szkolnej**. Dzieci z nauczycielami przygotowały scenografię i słodki poczęstunek. W uroczystość wigilijną dzielił się opłatkiem, składaliśmy sobie życzenia, wspólnie śpiewaliśmy kolędy, które inscenizowaliśmy ruchem. Łączyła nas miłość, dobroć i radość.

W dniach **18 i 19.12.2014r.**

współuczestniczyliśmy w **jasełkach szkolnych** dla rodziców, pracowników szkoły, zaproszonych gości oraz społeczności szkolnej.

Program artystyczny składał się z:

- montażu słowno-muzycznego / opracowanie p.

Elżbieta Księżak/;

- kolęd i pastorałek w wykonaniu chóru / kierownictwo p. Anna Zaremba/;

- inscenizacji tanecznych szkolnej grupy tanecznej / prowadzenie p. Urszula Karazja/.

Pan Dyrektor Szkoły Krzysztof Werłaty w podniosłym nastroju złożył wszystkim życzenia z prośbą o przekazanie bliskim w domu rodzinnym. Urszula Karazja



Wystawa - „ Rajske ptaki ”

Dnia 2 lutego 2015r. w Klubie Nauczyciela mieszczącym się w naszej szkole odbyło się otwarcie wystawy malarstwa Mirosławy Łękawskiej pt. „Rajske ptaki”. W tym dniu Świątecznicy mieli okazję podziwiać różne ptaki. Wystawione eksponaty były ciekawe i różnorodne. Większości dzieciom najbardziej podobał się ptak - Tukan. Podczas oglądania ciekawych eksponatów czas przyjemnie umiłany był przez sekcję muzyczną z Klubu Nauczyciela.

Grali oni na kilku instrumentach muzycznych. W tym czasie autorka wystawy pani Mirosława Łękawska chętnym dzieciom rozdawała autografy. Na zakończenie organizatorka pani Teresa Kłuszo serdecznie podziękowała autorce wystawy Mirosławie Łękawskiej za przygotowanie i przedstawienie pięknych eksponatów. Uczniowie pod opieką pań Agnieszki Malesy i Justyny Wrześcińskiej mogli poznać wielobarwne ptaki, a także odkryć piękno i wrażliwość na sztukę.



MŁODY CHEMIK



Młody Chemik

Młody Chemik

Dziś czas na GUMOWE JAJKO

Potrzebne będą:

- jajko (surowe)
- szklanka
- ocet
- mały talerzyk

Kolejne czynności:

1. Do szklanki wlać ocet i włożyć umyte jajko tak aby jajko było całe zakryte.
2. Przykryć talerzykiem szklankę i zostawić na ok. 10 godzin.
3. Po upływie 10 godz. wyjąć jajko ze szklanki i umyć je. Skorupka jajka powinna się rozpuścić.

Gotowe!!!

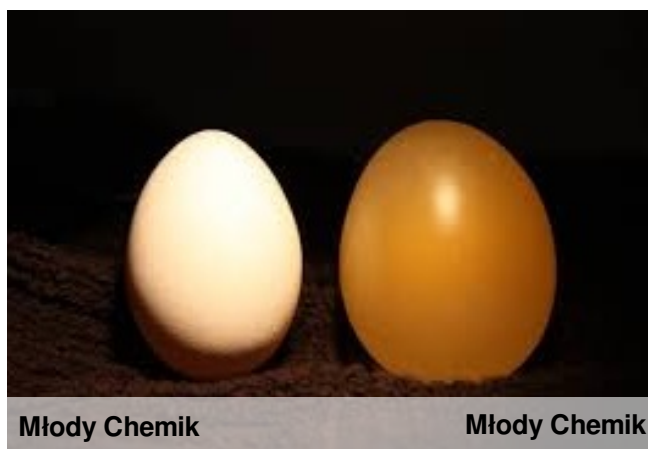
Ciekawostki

Dlaczego mydło myje? Część niepolarna, czyli łańcuch węglowodorowy naszego mydła przyczepia się do cząsteczki brudu (np. tłustego osadu tworząc micelę mydła). Powstaje wtedy warstwa graniczna od strony cząsteczki brudu. Możemy wtenczas powiedzieć, że polarne końce mydła rozpuszczają się w wodzie, a końce niepolarne – w brudzie. Ponieważ końce nie są w żaden sposób połączone, tworzy się graniczna powierzchnia między wodą, a brudem, więc w efekcie powstała emulsja jest nierozpuszczalna w wodzie, dzięki czemu można ją łatwo usunąć zmywając wodę w której zawiera się owa emulsja (czyli ten nieszczęsny brud) poza mytą powierzchnię (np. spłukując nasze dłonie strumieniem wody pod kranem).

Kwas solny to wodny roztwór chlorowodoru i choć sam kwas solny jest silnym kwasem, całkowicie zdysocjowanym, to chlorowodor nie zalicza się nawet do związków jonowych! Różnica elektroujemności między chlorem a wodorem wynosi mniej niż 1 (co oznacza udział wiązania jonowego mniejszy niż 20%).

Błędne ogniki na bagnach, niebieskie płomyczki widoczne nocą to płomyki palącego się metanu, będącego wynikiem procesów gnilnych zachodzących na bagnach

Wiele związków organicznych zawiera w swojej nazwie czynnik **glik** - , gliceryna, glikol, glikokol, glicyna, glukoza itp. Związki o takich nazwach są zazwyczaj związkami o słodkim smaku, bowiem nazwy swe brały od greckiego określenia *glikis* - słodki.



Młody Chemik

Młody Chemik

MUZYKA I TANIEC



Każdy ma dość jasne wyobrażenie o tym, czym jest taniec, potrafi jeśli nawet nie opisać, to przynajmniej go rozpoznać i prawdopodobnie sam kiedyś tańczył. Elementy tańca występują w niektórych dyscyplinach sportu jak: tyżwiarstwo figurowe, pływanie synchroniczne i gimnastyka artystyczna. Taniec jest zaliczany do ćwiczeń rekreacyjnych mających bardzo korzystny wpływ na zdrowie psychofizyczne. W wyniku ruchu ciała w tempie zgodnym z muzyką można wyrazić swoje uczucia, a z samego ruchu czerpać dużą przyjemność.

Głównym elementem tańca jest ruch ciała wykonawcy, może on być bardziej lub mniej skoordynowany, szybszy lub wolniejszy, ale zawsze celowy. Drugim elementem tańca jest rytm. Taniec można też nazwać formą komunikacji niewerbalnej.

Historia tańca jest bardzo długa, towarzyszy wszystkim kulturom w kolejnych epokach. Od tysięcy lat ludzie przekazywali swe opowieści w formie tańca. Zawdzięcza on swe powstanie po części wierzeniom religijnym; ludzie tańczyli po to by sprowadzić deszcz w czasie suszy (tzw. taniec deszczu), czy też spowodować wzrost urodzaju i zapewnić pomyślność łowów. Wojownicy tańczyli, żeby wzbudzić w sobie odwagę przed walką.



Taylor Swift- amerykańska wokalistka popowa, autorka tekstów oraz instrumentalistka. Zdobywczyni wielu nagród muzycznych. Wylansowała wiele przebojów. Jej piosenki bardzo łatwo zapadają w pamięć i zostają tam na długo. Jednym z takich hitów jest "Blank Space", która utrzymuje się na czołowych miejscach list przebojów już od kilku tygodni. Pochodzi z albumu "1989". Przy dźwiękach tej piosenki ciężko wysiedzieć w miejscu, bo nogi same rwą się do tańca. Sprawdza się zarówno w domowym zaciszu jak i na zabawie karnawałowej.

One Direction- Steal my Girl

Jest to również ostatnio dosyć popularna piosenka. Wesoła, szybka i wpada w ucho. Opowiada o miłości dwojga młodych ludzi. Piosenkę tą wykonuje Brytyjsko-irlandzki boysband One Direction. Pochodzi ona z płyty "FOUR". Warto włączyć ten przebój do swojej playlisty bo gwarantuje świetną zabawę.

Redakcja TRÓJWIEŚCI:

Katarzyna Figut, Marzena Stasiak- opiekunowie

Dziennikarze:

Ola Rymarz, Paulina Babulewicz, Natalia Stępień, Dominika Nowicka, Milena Biszczanik, Milena Hajduk, Marysia Biernacka, Oliwia Białas, Natalia Jasińska, Weronika Maciejewska, Agata Nowakowska, Amelia Durzyńska, Marta Kitlińska, Weronika Karwaszewska, Karolina Dudek, Oskar Grzymkowski, Jakub Dziuba.

Nauczyciele: Krystyna Stańkowska, Urszula Karazja, Ewa Dąbrowska, Justyna Wrzesińska, Beata Dańkiewicz

JEŹDZIECTWO

MOJA PASJA...

SIODŁANIE

Kiedy już założysz koniowi ogłowie, po raz ostatni sprawdzasz, czy sierść na grzbiecie jest czysta i gładko się układa, po czym ostrożnie zakładasz siodło. Umieszczasz je przesadnie z przodu, prawie na kłębie, potem lekko przesuwasz je do tyłu, aż znajdzie się na właściwym miejscu.

Prawidłowo założone siodło powinno tak leżeć, aby pomiędzy stawem łokciowym konia a poprzęgiem mieściła się dłoń. Gdy siodło jest umieszczone za bardzo z tyłu, poprzęg uciskając na brzuch utrudnia koniowi oddychanie, a usadowiony z tyłu jeździec odbija koniowi nerki i inne narządy wewnętrzne. Siodło założone za bardzo z przodu zachodzi na kłąb, a to grozi obtarciami i powstaniem trudno gojących się ran, eliminujących konia z użytkowania pod siodłem na wiele tygodni.

ZAPAMIĘTAJ : SIODŁO ZAWSZE PRZESUWAĆ Z WŁOSEM, NIGDY POD WŁOS !

Po założeniu siodła ostrożnie opuszczasz na dół poprzęg, po czym przechodzisz na prawą stronę, aby sprawdzić, czy nie jest przekręcony. Następna czynność to przeciągnięcie poprzęgu pod brzuchem konia na lewą stronę, po czym należy go przypiąć do dwu skrajnych przystułów, trzecia pozostaje jako rezerwowa.

Poprzęg dociąga się stopniowo, początkowo bardzo lekko, ostrożnie i powoli. Większość koni nie lubi tej czynności, zwłaszcza, gdy jeźdźcy robią to gwałtownie i od razu zapinają najciaśniej jak się da. Lepiej wystrzegać się takiego postępowania, koń bowiem uczy się wtedy nadymać, próbuje się bronić poszczypując siodlającego go jeźdźcę, nabiera trwałych narowów. Dodatkowym wyposażeniem zakładanym koniowi na jazdę są ochraniacze lub bandaże, chroniące nogi przed urazami.

ROZSIODŁANIE

Gdy masz rozsiodłać konia, najpierw podciągasz strzemiona, potem odpinasz poprzęg i przekładasz go przez siedzisko siodła, następnie zdejmujesz siodło i wieszasz w przeznaczonym do tego miejscu. Dobrze jest odpiąć potnik i wysuszyć na słońcu.

KIEŁZNANIE

Rozpoczynając kielznanie zarzucaś wodze na szyję konia i bierzesz uzdę w lewą rękę, a prawą delikatnie ujmujesz konia za kość nosową. Jeśli koń stoi spokojnie - a powinien - lewą ręką wsuwasz koniowi wędzidło do pyska, prawa ręka zręcznie chwyta uzdę za ramię potyliczny, zakłada koniowi na głowę, ostrożnie przesuwając za uszy i na koniec wyciągasz grzywkę nad naczółek. Pozostaje jeszcze zapięcie paska podgardla, pozostawiając tyle luzu, aby zmieściła się pięść oraz dopasowanie nachrapnika. Gdy koń nie chce wziąć wędzidla i zaciska zęby wystarczy nacisnąć palcem bezzębna krawędź szczęki - wtedy na pewno otworzy pysk.

ZAPAMIĘTAJ : NAJPIERW ROZPIĄĆ NACHRAPNIK I PODGARDLE !

Jeśli masz kielznać konia, który stoi w stanowisku, zanim założysz uzdę musisz zdjąć kantar. Najlepiej rozpiąć go i założyć koniowi na szyję, jak obrozę, wtedy masz pewność, że koń nie ucieknie ze stanowiska.

